



Rowerowy rok w Krakowie

2015-10-20

Krakowianie coraz chętniej korzystają z rowerów, o czym świadczy między innymi liczba użytkowników KMK Bike, a także przeprowadzone przez Miasto pomiary natężenia ruchu jednoślądów. Korzystaniu z dwóch kółek sprzyja nie tylko moda, ale przede wszystkim poprawiająca się infrastruktura rowerowa.

Ułatwienia dla rowerzystów, które coraz gęściej pojawiają się na krakowskich ulicach, są często stosowane na zachodzie Europy. Nasze prawo o ruchu drogowym zostało zmienione „na korzyść” cyklistów już w 2011 roku, ale stosowne rozporządzenie pojawiło się dopiero cztery lata później. Znajduje się tam m.in. zapis o tworzeniu śluz rowerowych na ulicach, czyli wydzielonych obszarach na jezdni (inny kolor nawierzchni), pomiędzy skrzyżowaniem a linią zatrzymania samochodu, na które – w czasie zatrzymania na czerwonym świetle samochodów, mogą wjechać rowerzyści, omijając kierowców po prawej stronie. Dzięki temu rowerzyści będą bardziej widoczni, mogą także ruszyć jako pierwsi po zmianie światła na zielone. Takie rozwiązanie znajduje się w Krakowie w kilku lokalizacjach:

- na wylocie ul. Łobzowskiej w kierunku Krowodrzy
- na Placu Inwalidów w stronę centrum
- na skrzyżowaniu Reymonta, Buszka i Piastowskiej – trzy śluzy
- oraz dwie śluzy po obu stronach skrzyżowania Ludźmierskiej i Andersa, gdzie dodany został jeszcze sygnalizator dla rowerzystów, żeby przy ruszaniu nie musieli się oglądać za siebie.

W planach jest także utworzenie śluzy na skrzyżowaniu ul. Zwierzynieckiej, Kościuszki, al. Focha i ul. Piłsudskiego z alejami Trzech Wieszców.

Kolejną nowością w Krakowie będzie specjalne oznakowanie dróg znakiem poziomym P-27, tzw. sierżantem rowerowym, który pokazuje tor i kierunek jazdy rowerzystów, a kierowcom przypomina by zostawili nieco miejsca dla rowerzystów. Sierżant ma się pojawić na m.in. ulicy Strzeleckiej, która w czasie remontu ul. Kopernika i objazdu, stanie się dwukierunkowa dla użytkowników dwóch kółek.

Jednak najważniejszym wyzwaniem dla Krakowa jest stworzenie spójnej sieci tras rowerowych. Obecnie jest ich w Krakowie 150 km, a do 2019 roku liczba ta ma się niemal podwoić, bo planowane jest kolejne 140 km.

W tym roku powstają drogi dla rowerów w ul. Boruty-Spiechowicza (połączenie al. Andersa z Jana Pawła II), wzdłuż ul. Wadowickiej po stronie zachodniej (od Ronda Matecznego do ul. Brożka) oraz na ul. Wielickiej od skrzyżowania z al. Powstańców Śląskich do przystanku Cmentarz Podgórski.

Krakowską specjalnością są kontrapasy, umożliwiające rowerzystom jazdę pod prąd po ulicach o ruchu jednokierunkowym. Warto także dodać, że zgodnie z nowymi przepisami otwieranie ulic jednokierunkowych w obu kierunkach dla rowerzystów jest już znacznie łatwiejsze, bo nie wymaga wytyczania kontrapasa, na drogach o prędkości ograniczonej do 30 km/h.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się też miejska wypożyczalnia rowerów. O ile w ubiegłym roku na miejskim rower wsiadło około 30 tysięcy osób, w tym sezonie mówi się już o 50 tysiącach! Zgodnie z umową system KMK Bike w tym roku będzie działał w tym roku do



**Magiczny
Kraków**

końca listopada. W zależności o pogody czas działania może zostać wydłużony o 2 tygodnie.

Miasto będzie rozwijać KMK Bike w kolejnych latach. Aktualnie trwają prace nad uruchomieniem procedury ogłoszenia koncesji, kompletowana jest niezbędna dokumentacja. – Po przeprowadzonym niedawno dialogu technologicznym wiemy, że zainteresowanie naszym przetargiem jest duże – mówi Michał Pyclik z ZIKIT. Zgodnie z planem, już w przyszłym roku krakowianie będą mieli do dyspozycji całkowicie nowy sprzęt. Rower powinien mieć bardziej miejski charakter (wyższa kierownica - wyprostowana pozycja rowerzysty), a także być bardziej niezawodny. Dużą zmianą będzie także niekończący się sezon rowerowy. KMK Bike od przyszłego roku ma działać także w zimie. Co ważne, system ma być rozbudowany. Zgodnie z planem, do połowy 2017 roku, KMK Bike ma się składać z 1500 jednośladów i 150 stacji.